

WRZESIEŃ 2024



„Monitor chiński” omawia i komentuje aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną w Chińskiej Republice Ludowej oraz chińskie działania w Europie Środkowo-Wschodniej.

DR BARTOSZ KOWALSKI

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet Łódzki

MONITOR CHIŃSKI

WRZESIEŃ 2024

Szczyt FOCAC w Pekinie. Dokumenty podpisane podczas szczytu wskazują, że w chińskiej agendzie wobec Afryki coraz większą rolę odgrywa bezpieczeństwo, współpraca polityczna i wojskowa oraz dążenie do narzucenia własnych standardów technologicznych. Dyskurs wobec Afryki został zdominowany zagadnieniami związanymi z proliferacją chińskiej wizji stosunków międzynarodowych. W pewnym sensie jest to miara ceremonialnego wymiaru FOCAC-u, który służy Pekinowi przede wszystkim do pozyskiwania wsparcia politycznego Afryki i rozwijaniu sieci dwustronnych partnerstw z poszczególnymi państwami.

I. WYDARZENIA SZCZEBŁA CENTRALNEGO

2 września: prezydent Tajwanu Lai Ching-te nt. rewizjonizmu terytorialnego Chin. Przywódca Tajwanu powiedział, że jeśli w roszczeniach Pekinu wobec Tajpej rzeczywiście chodzi o integralność terytorialną, to ChRL powinna zająć się odzyskaniem ziem od Rosji, które dynastia Qing utraciła na mocy Traktatu z Ajgunu w 1858 roku.

3 września: Chiny konsolidują przemysł stoczniowy. Zamiar fuzji dwóch państwowych spółek stoczniowych China Shipbuilding Industry (CSIC) i CSSC Holdings, wchodzących w skład konglomeratu China State Shipbuilding Corp. uzasadnia się „skupieniem się na głównych strategiach państwowych”. Jako priorytetową przesłankę wymieniono również dostarczanie zaopatrzenia dla chińskich siły zbrojnych; obie firmy budują m.in. lotniskowce. Inne cele obejmują dążenie do „wysokiej jakości rozwoju”, związanego z budową statków, ograniczenie konkurencji horyzontalnej i poprawę jakości zarządzania podmiotami notowanymi na giełdzie.

10 września: USA oskarżają Chiny o udzielanie Rosji „bardzo znaczącej” pomocy wojskowej. Według przebywającego w Brukseli zastępcy sekretarza stanu USA Kurta Campbella w zamian pomoc Moskwa dostarcza Pekinowi najnowszą technologię wojskową w zakresie okrętów podwodnych, aeronautyki i rakiet. Dotychczas Stany Zjednoczone skupiały się na technologiach podwójnego zastosowania, które Chiny dostarczają Rosji. Teraz Waszyngton twierdzi, że Pekin bezpośrednio pomaga rosyjskiej maszynie wojennej, aby Moskwa mogła

kontynuować wojnę przeciwko Ukrainie. Stany Zjednoczone próbują wymóc na UE, aby bardziej stanowczo zaangażowała się w powstrzymywanie Chin.

Z kolegi, powołując się na źródła w europejskich służb wywiadowczych, agencja Reutersa poinformowała, że Rosja rozwija w Chinach program budowy dronów wojskowych dalekiego zasięgu, aby wykorzystywać je do ataków na Ukrainę.

11 września: Hiszpania i Niemcy nawołują UE, aby nie podwyższała cła na samochody elektryczne z Chin. Przebywający z wizytą w ChRL premier Pedro Sánchez (Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza, PSOE) wezwał Brukselę do przemyślenia zamiaru zwiększenia cła na produkowane w Chinach samochody elektryczne. Odnosząc się do planów Madrytu odnośnie do głosowania nad nowymi stawkami celnymi, powiedział, że Europa nie potrzebuje wojny handlowej z Chinami. Stanowisko premiera Sáncheza w tym samym dniu poparł publicznie kanclerz RFN Olaf Scholz.

Uprzednio Hiszpania prezentowała podobne stanowisko do Francji, opowiadając się za nałożeniem dodatkowych ceł na Pekin. Działania te miałyby skłonić chińskie firmy do budowy fabryk w tychże państwach. Sanchez zmienił stanowisko dzień po tym, jak chińska firma Envision zapowiedziała budowę w Hiszpanii zakładu produkującego elektrolizery wodoru, produktu wykorzystywanego do wytwarzania niskoemisyjnego wodoru ze źródeł odnawialnych (koszt inwestycji szacowany jest na 1 mld USD). Najwyraźniej Hiszpania obawia się również ceł odwetowych ze strony Chin na eksport produktów rolniczych i żywności. Po tym jak w czerwcu br. Bruksela ogłosiła zamiar podwyższenia ceł na chińskie samochody elektryczne, Pekin rozpoczął śledztwo antydumpingowe w sprawie eksportu wieprzowiny i produktów mlecznych z UE, które może szczególnie dotknąć interesów Madrytu. W 2023 roku Hiszpania wyeksportowała do Chin produkty wieprzowe o wartości 1,5 mld EUR (główny dostawca z UE) i produkty mleczne za blisko 50 mln EUR.

W rozmowie z premierem Sanchezem Xi Jinping wyraził nadzieję, że Madryt „będzie nadal zapewniać uczciwe, sprawiedliwe, bezpieczne i niedyskryminujące otoczenie biznesowe dla chińskich przedsiębiorstw do inwestowania i prowadzenia działalności gospodarczej”. Wezwał również Hiszpanię do odegrania konstruktywnej roli w relacjach chińsko-unijnych, zapowiadając przy tym pogłębienie współpracy z Hiszpanią w sektorze nowych technologii (AI, gospodarka cyfrowa i nowe źródła energii).

12 września: Chiny zacieśniają współpracę policyjną z juntą w Mjanmie. W czasie Globalnego Forum Współpracy Bezpieczeństwa Publicznego w Jiangsu minister bezpieczeństwa publicznego Wang Xiaohong i minister spraw wewnętrznych Mjanmy Yar Pyae podpisali dwa porozumienia: w sprawie utworzenia centrum

współpracy między siłami policyjnymi obu państw oraz w sprawie zapewnienia sprzętu policyjnego i dostaw o wartości 5 milionów RMB (około 700 tys. USD) (zob. również komentarz nt. współpracy serbsko-chińskiej w tym zakresie).

13 września: papież Franciszek nazywa Chiny „obietnicą i nadzieją” dla Kościoła katolickiego. Podczas konferencji prasowej w drodze powrotnej z Singapuru papież chwalił Chiny, nazywając je m.in. państwem „ze zdolnością do dialogu i zrozumienia, która wykracza poza inne systemy demokracji”. Komentarz Franciszka przypadł w czasie, gdy Watykan wkracza w ostatnie tygodnie negocjacji w celu odnowienia kontrowersyjnego porozumienia z 2018 r. w sprawie nominacji biskupich.

13 września: Chiny podwyższają wiek emerytalny. Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (SK OZPL) zatwierdził projekt podniesienia wieku emerytalnego od 1 stycznia 2025 r. Zmiany będą wprowadzane stopniowo przez 15 lat. Wiek emerytalny dla mężczyzn zostanie podniesiony z 60 do 63 lat, dla kobiet pracujących umysłowo z 55 do 58 lat, a dla kobiet wykonujących pracę fizyczną z 50 do 55 lat. Jak zauważył Michał Bogusz (OSW) zmiany te dotkną najbardziej kobiety pracujące fizycznie, które stanowią najliczniejszą grupę wśród starszych Chińczyków. Ponadto, zmniejszenie różnicy między kobietami pracującymi umysłowo i fizycznie, może sugerować, że z czasem wiek emerytalny obydwu tych grup ostatecznie zrównany.

Podwyższenie wieku emerytalnego jest podyktowane zmniejszeniem presji gospodarczej wynikającej z kurczącej się siły roboczej i ograniczeniem wydatków na świadczenie emerytalne. Populacja ChRL gwałtownie się starzeje co jest wynikiem historycznych błędów w polityce demograficznej państwa („polityką jednego dziecka) i charakterystycznym dla państw rozwiniętych niskim współczynnikiem dzietności.

13 września: chińskie i rosyjskie operacje wywiadowcze w UE „zazębiają się”. Według dyrektora czeskiej agencji kontrwywiadowczej BIS Michala Koudelki, oba państwa mają podobne cele podkopywania Zachodu, osłabiania poparcia dla Ukrainy i dzielenia liberalnych demokracji, a te same (zwerbowane) podmioty mogą służyć interesom zarówno Rosji, jak i ChRL. Wg Koudelki istnieją dowody na to, że oba kraje chcą rekrutować agentów z tej samej puli skrajnie antyzachodnich polityków w Europie, choć formalna współpraca między ich agencjami wywiadowczymi pozostaje ograniczona. „Jednak powodem tego nie jest współpraca i koordynacja służb wywiadowczych tych krajów, ale po prostu fakt, że oba są antagonistycznie nastawione do dzisiejszego „kolektywnego Zachodu” – powiedział szef BIS.

15 września: pomimo wzrostu amerykańskich ceł niektóre chińskie samochody elektryczne (EV) będą nadal konkurencyjne wobec Tesli. Oblicza się, że pomimo planowanego wprowadzenia nowych stawek celnych na chińskie samochody elektryczne (100%), najtańsze modele BYD będą nadal kosztować mniej (25 tys. USD) od analogicznych modeli Tesli, których cena przekracza 30 tys. USD. Administracja prezydenta Bidena obawia się chińskich producentów samochodów próbujących obejść cła (np. poprzez budowę fabryki w Meksyku, jak w przypadku BYD). Problemem jest również powolny postęp w ograniczaniu zależności od Chin w zakresie baterii, które stanowią 30% kosztów pojazdów elektrycznych. W pierwszym półroczu tego roku, wartość amerykańskiego importu baterii wyprodukowanych w Chinach wyniosła 6,2 mld USD. W całym 2023 r. wartość ta wyniosła 13 mld USD (wzrost 40% w porównaniu z 2022 r. i sześciokrotny skok w ciągu trzech lat). Pomimo prób budowania własnych fabryk baterii we współpracy z firmami z Japonii i Korei, USA nadal nie zdołały stworzenia odpowiednich łańcuchów dostaw potrzebnych do produkcji baterii.

Władze USA planują również nałożyć zakaz stosowania chińskiego (i rosyjskiego) oprogramowania i sprzętu w pojazdach na amerykańskich drogach ze względu na obawy związane z bezpieczeństwem narodowym. Administracja prezydenta Bidena obawia się gromadzenia danych na temat amerykańskich kierowców i infrastruktury przez chińskie pojazdy oraz możliwej manipulacji pojazdami podłączonymi do Internetu i systemów nawigacyjnych.

15 września: problemy chińskich banków w obsługiwaniu transakcji z Rosją. Wg rosyjskich mediów około 98% chińskich banków odrzuca obecnie rozliczenia denominowane w RMB. Aby uniknąć wtórnych amerykańskich sankcji nałożonych na Rosję najpierw duże, a teraz również mniejsze, lokalne chińskie banki zaczęły ograniczać możliwość korzystania z RMB w rozliczaniu transakcji z rosyjskimi podmiotami. Spowodowało to podwyższenie opłat transakcyjnych przez rosyjskie banki, a co tym idzie dodatkowo utrudniło rosyjskim firmom prowadzenie interesów z Chinami. Dla przykładu, rosyjski bank komercyjny Expobank JSC podniósł opłaty za przelewy pieniężne w RMB z 1,2%, przy minimalnej opłacie w wysokości 350 RMB (49 USD), do 6,5%. Jednym z możliwych rozwiązań jest utworzenie wspólnego chińsko-rosyjskiego banku, ale koncepcja ta znajduje się na wczesnym etapie rozmów.

18 września: Korea Południowa usuwa chińskie kamery z baz wojskowych. W obawie o transmisję danych do ChRL, władze w Seulu nakazały usunięcie 1300 kamer dostarczonych przez koreańską firmę, która, jak się okazało, zleciła produkcję sprzętu producentowi z ChRL (nazwy firmy nie ujawniono). Wg

koreańskich służb wywiadowczych, kamery były wyposażone w funkcję umożliwiającą transmisję danych do Chin.

30 września: Chiny i Rosja zacieśniają współpracę w Arktyce. We wrześniu odbyły się pierwsze w historii wspólne manewry i patrol okrętów chińskiej i rosyjskiej straży przybrzeżnej w pobliżu arktycznych szlaków żeglugowych. Ponadto, od lipca br. Chiny wysłały do Arktyki trzy lodołamacze. Zdaniem obserwatorów jest to „wyraźny sygnał”, że Pekin poważnie traktuje swoje ambicje handlowe, naukowe, dyplomatyczne i wojskowe w tym regionie. Podczas spotkania w Moskwie w sierpniu br. premierzy obu państw, Li Qiang i Michaił Miszustin, podpisali wspólny komunikat, w którym zgodzili się na rozwój szlaków żeglugowych w Arktyce oraz współpracę przy rozwijaniu technologii i budowie statków polarnych. Umowa ta jest następstwem porozumienia Xi Jinpinga i Władimira Putina zawartego w maju br., dotyczącego współpracy w Arktyce w takich obszarach jak ropa naftowa, gaz ziemny, transport energii i badania naukowe.

Również we wrześniu miały miejsce ogromne manewry rosyjskiej marynarki wojennej na Morzu Japońskim, w której wzięły okręty ChRL.

KOMENTARZ

Szczyt Forum Współpracy Chiny-Afryka w Pekinie. W dniach 4-6 września odbył się pierwszy od 2018 roku szczyt przywódców FOAC, z udziałem głów państw, premierów lub przedstawicieli władz wszystkich państw afrykańskich z wyjątkiem Eswatini, które uznaje Tajwan.

Przed szczytem chińskie media partyjno-państwowe podkreślały, że jego znaczenie przekracza stosunki chińsko-afrykańskie, jest wydarzeniem dla całego „Globalnego Południa”, a co za tym idzie dla całej wspólnoty międzynarodowej. Zaznaczano przy tym (rzekomo) „równościowy” wymiar relacji między ChRL a Afryką, w ramach rosnącego znaczenia gospodarczego i politycznego państw rozwijających się. W chińskich narracjach więzy te opierają się zarówno na wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, jak i wspólnych doświadczeniach w walce narodowowyzwoleńczej i podzielanych wartościach. Aby podkreślić wspólną tożsamość w polityce międzynarodowej, Pekin przedstawia się afrykańskim partnerom jako „największe państwo rozwijające się”, co jest kategorią przede wszystkim polityczną.

Dziennik Ludowy podkreślił osobiste zaangażowanie Xi Jinpinga w rozwój relacji z Afryką, przypominając, że od 2013 roku przywódca ChRL pięciokrotnie odwiedził

ten kontynent, co jednak trudno uznać za próbiez nadzwyczajnej intensywności tychże relacji (w tym samym okresie Xi odwiedził Rosję dziewięć razy). W narracji organu prasowego KPCh Chiny, w przeciwieństwie do Zachodu, oferują Afryce możliwości rozwojowe, czego przykładem jest „nowoczesna kolej” SGR w Kenii „budowana według chińskich standardów, chińskiej technologii i za pomocą chińskiego sprzętu”. Według *Dziennika* sto lat temu zachodni kolonialisci zbudowali w Kenii kolej, aby wzmocnić swoją kontrolę nad koloniami w Afryce Wschodniej. Natomiast SGR – zdaniem organu prasowego KPCh – przyczynił się do stworzenia ponad 74 tys. miejsc pracy i wyszkolenia ponad 2800 specjalistów kolejowych i kadry zarządzającej oraz wzrostu PKB Kenii o ponad 2%.

Rzeczywisty bilans tego projektu jest jednak inny. Przed wszystkim nie jest to chińska inwestycja. To w pierwszym rządzie przedsięwzięcie polityczne – pomnik władzy poprzedniego prezydenta Kenii Uhuru Kenyatty, zbudowany w oparciu o gigantyczny chiński kredyt. Koszt dotychczas zrealizowanych etapów projektu (Mombasa-Nairobi) szacowany jest na 5 mld USD; Chiny wstrzymały finansowanie dalszych części projektu (w stronę granicy z Ugandą) z powodu jego nierentowności i problemów z odzyskaniem wierzytelności. Kluczowe dla realizacji projektu były natomiast polityczne przesłanki i osobiste korzyści kenijskiej elity rządzącej, co przełożyło się na jego gospodarczą nieefektywność i wzrost wpływu Chin na Kenię. Warunki umowy chińsko-kenijskiej w tej sprawie nie są do końca znane (w 2022 roku sąd zmusił władze w Nairobi do ujawnienia jedynie części treści porozumienia). Jak wynika z nieoficjalnych informacji kontrakt na budowę SGR zakładał, że do 30% siły roboczej będą stanowić Chińczycy, a tylko 40% materiałów będzie pochodzić od lokalnych dostawców; duża część stali i prefabrykatów była importowana z Chin. Lokalnymi materiałami były głównie drewno i cement (przy czym rządząca wówczas rodzina Kenyattów posiada dużą liczbę udziałów w tej ostatniej branży). Koszt projektu dodatkowo zwiększyły działania spekulacyjne lokalnych elit polityczno-biznesowych, które skupowały działki pod budowę linii kolejowej, następnie odsprzedając je z zyskiem państwu. Oprócz ogromnych kosztów projektu, kontrowersje wśród kenijskiej opinii publicznej wzbudziły również wątpliwości odnośnie do jego jakości. Dla przykładu, wskazuje się, że silniki w chińskich lokomotywach są oparte na przestarzałej technologii diesla, a część z nich jest używana.

Aby uspokoić Kenijczyków, Chiny zaoferowały transfer wiedzy – szkolenia dla kenijskiego personelu kolejowego. Istotnie, w pierwszych latach budowy SGR wielu Kenijczyków skorzystało z kursów technicznych w Chinach, zwykle spędzając 6-12 miesięcy na szkoleniach z wysoko wykwalifikowanymi specjalistami. Podczas pierwszej fazy SGR Chiny rzeczywiście zaprosiły kenijskich inżynierów na szkolenia.

Jednak w przeciwieństwie do oficjalnej narracji Chin, podczas drugiej fazy projektu inżynierowie ci nie mogli pracować i praktykować. Sytuacja ta pokazuje, że Chiny są zainteresowane wyłącznie własnym interesem i nie przyczyniają się do rozwoju lokalnej gospodarki.

Historia SGR jak w soczewce skupia chińską politykę kredytową wobec państw rozwijających się. Po 2013 roku dzięki ogromnym nakładom Chiny z powodzeniem zwiększyły swoje wpływy w Afryce. Jednak ponad dekadę później globalne zobowiązania dłużników Chin oceniane są już na ponad bilion dolarów, których Pekin prawdopodobnie nigdy nie będą w stanie odzyskać w całości. Sytuacja ta wraz ze spowolnieniem chińskiej gospodarki w ostatnich latach skłoniła władze ChRL do przededefiniowania swojego podejścia, ograniczając formy i kwoty finansowania. III Forum Pasa i Szlaku w 2023 roku pokazało, że miejsce ogromnych projektów jak SGR, obecnie preferowane są „mniejsze projekty oparte na jakości”. Innymi słowy, Pekin komunikuje swoim partnerom, że pieniądze na inwestycje w dotychczasowym kształcie się kończą.

Chiny i Afryka budują „wspólnotę na każdą pogodę”

Ta nowa logika znalazła również odzwierciedlenie na tegorocznym szczycie FOAC. Wspólna deklaracja na zakończenie szczytu kładła nacisk głównie na polityczne aspekty relacji Chin z Afryką, inaugurując budowę „partnerstwa na każdą pogodę”. Odzwierciedleniem wpływu, które Pekin zdobył dla swojej agendy politycznej jest to, że państwa afrykańskie wyraziły m.in. „stanowcze poparcie dla wszelkich wysiłków chińskich władz na rzecz narodowego zjednoczenia”, a kwestie związane z „Xinjiangiem, Xizangiem [w miejsce Tybetu, termin został również w ang. tłumaczeniu deklaracji] i Hongkongiem”, uznano za wewnętrzną sprawę Chin.

Składający się z 30 punktów dokument, został podzielony na sześć części, z których dopiero ostatnia dotyczy przeglądu dokonań i celów FOAC na przyszłość. W pewnym sensie jest to miara ceremonialnego wymiaru tego formatu, który służy Chinom przede wszystkim do pozyskiwania wsparcia politycznego Afryki i rozwijaniu sieci dwustronnych partnerstw z poszczególnymi państwami.

Zamiast agendy wielostronnej dokument zdominowany jest zagadnieniami związanymi z proliferacją chińskiej wizji stosunków międzynarodowych, odnosząc się do trzech głównych globalnych inicjatyw promowanych przez Pekin: rozwojowej, (w tym zarządzania sztuczną inteligencją), bezpieczeństwa i cywilizacyjnej.

W dokumencie znalazł się ponadto mglisty zapis o „wspólnych dążeniach na rzecz większej synergii między wysokiej jakości współpracą Chiny-Afryka w ramach Pasa i Szlaku a celami Agendy 2063 UA, Agendą 2030 ONZ na rzecz zrównoważonego

rozwoju i strategiami rozwoju poszczególnych państw afrykańskich”. W odniesieniu do konkretnych brakująco jednak znaczących pan-afrykańskich projektów, które Chiny inicjują bądź wspierają w ramach FOCAC. Wskazuje to, że Pekin, wbrew swym narracjom, nie jest zainteresowany integracją Afryki.

Należy przy tym odnotować, że w dokumencie znalazły się odniesienia do niektórych oczekiwań strony afrykańskiej. Pekin zadeklarował, że będzie zachęcać chińskie firmy do zwiększania inwestycji w Afryce i zatrudniania lokalnej siły roboczej, pełnego poszanowania prawa międzynarodowego, lokalnych przepisów, zwyczajów i przekonań religijnych oraz wypełniania swojej odpowiedzialności społecznej. Z drugiej strony, odnotowawszy wdzięczność za wsparcie dla rozwoju rolnictwa i produkcji żywności, „Afryka zachęca Chiny do wzrostu inwestycji w sektorach poza rolniczych i pogłębienie współpracy technologicznej”. To sygnał, że Afryka oczekuje, że współpraca z Chinami będzie przyczyniać się do wzmocnienia jej rozwoju gospodarczego, w tym lokalnego przemysłu i wytwórstwa. Tymczasem ani Chiny, ani żadna inna licząca się siła na świecie (z wyjątkiem UE), nie jest zainteresowana gospodarczym upodmiotowieniem się Afryki i polityczno-ekonomiczną integracją kontynentu.

W chińskiej agendzie wobec Afryki coraz większą rolę odgrywa bezpieczeństwo i obrona, współpraca polityczna oraz dążenie do narzucenia własnych standardów technologicznych. Przemawiając do uczestników szczytu Xi Jinping zasygnalizował, że Chiny zaproszą 1000 przedstawicieli afrykańskich partii politycznych na szkolenia, aby „pogłębić wymianę doświadczeń w zarządzaniu sprawami partyjnymi i państwowymi”. Padły również zapewnienia o zniesieniu ceł dla najsłabiej rozwiniętych państw afrykańskich i uczynienie z Chin „wielkiego rynku dla Afryki”. W planach jest także budowa Chińsko-Afrykańskiego Centrum Technologii Informatycznych, 10 nowych Warsztatów Lubana oraz wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw; wsparcie dla rozwoju handlu wzajemnego państw afrykańskich, projekty medyczne, 1 mld RMB (ok. 550 mln PLN) na pomoc żywnościową. Ponadto, według zapewnień Xi Jinpinga Chiny dostarczą Afryce bezpłatną pomoc wojskową w wysokości 1 miliarda RMB, przeszkolą sześć tysięcy wojskowych i 1000 pracowników organów ścigania oraz zaproszą 500 młodych oficerów z afrykańskich armii do wizyty w Chinach. Chiny i Afryka będą prowadzić wspólne ćwiczenia i patrole wojskowe, pomogą w rozminowaniu Afryki oraz wspólnie utrzymają bezpieczeństwo personelu i projektów realizowanych przez Pekin.

Łącznie na cele przedstawione przez Xi Jinpinga Chiny mają przeznaczyć w ciągu trzech lat 360 miliardów RMB (ponad 199 mld PLN), w tym 210 miliardów RMB w funduszach kredytowych i 80 miliardów RMB w różnego rodzaju projekty

pomocowe. Trudno jest jednak oczekiwać, że wobec bieżących kłopotów gospodarczych, Chiny będą w stanie zrealizować te obietnice.

Chiny chcą wyznaczać globalną agendę w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego. W dniach 8-10 września br. w Lianyungang (prow. Jiangsu) Chiny po raz drugi zorganizowały Globalne Forum Współpracy w Bezpieczeństwie Publicznym. Oprócz głównych obrad, którym przewodniczył minister bezpieczeństwa publicznego Wang Xiaohong, odbyło się 12 forów tematycznych, dotyczących m.in. bezpieczeństwa publicznego miast, wykorzystania dronów w systemie bezpieczeństwa publicznego, zarządzania ruchem drogowym, edukacji policyjnej, zarządzania imigracją, zwiększania potencjału organów ścigania i nauki sądowej. Forum odbyło się pod hasłem budowy „Globalnej Wspólnoty Bezpieczeństwa Publicznego”, wpisując się w chińską wizję globalnego zarządzania: Globalnej Wspólnoty dla Ludzkości.

Według organizatorów w spotkaniach wzięło udział 2100 osób, ze 122 państw, regionów świata oraz organizacji międzynarodowych (w tym dyrektor Interpolu). Chińskie informacje podkreślają przed wszystkim udział wysokich rangą przedstawicieli z państw autorytarnych (m.in. Rosji, Mjanmy i Nikaragui) lub niedemokratycznych, w tym Serbii, którą reprezentował wicepremier Ivica Dačić, od maja br. pełniący również funkcję ministra spraw wewnętrznych.

Wang Xiaohong zapewnił w przemówieniu, że Chiny pomogą przeszkolić 3000 zagranicznych funkcjonariuszy organów ścigania w ciągu najbliższego roku, aby mogli oni rozwiązywać globalne kwestie bezpieczeństwa i lepiej chronić chińskie interesy poza granicami kraju. W ub. roku Chiny przeszkoliły 2700 zagranicznych funkcjonariuszy. Szef chińskiego MBP powiedział również, że Chiny wyślą do państw partnerskich konsultantów policyjnych i jednostki robocze, aby pomóc w poprawie ich zdolności egzekwowania prawa, przeprowadzaniu wspólnych patroli i dochodzeń oraz zwalczaniu przestępczości transgranicznej.

Chiny próbują przejąć inicjatywę w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego na świecie, oferując swoim partnerom szkolenia i dostarczając zaawansowane technologie inwigilacji. Szef chińskiego MBP powiedział na Forum w Lianyungang, że Chiny chcą wpieść wzmocnienie współpracy w zakresie bezpieczeństwa i budowania „zdolności egzekwowania prawa” w Inicjatywę Pasa i Szlaku. Jest to interesująca sugestia dotycząca kierunku, w którym Chiny rozwijają swą flagową inicjatywę rozwojową przy udziale takich państw jak Serbia.

II. CHINY I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

2 września: estońscy parlamentarzyści z wizytą w ChRL. Wg informacji chińskiego MSZ z pierwszym wiceprzewodniczącym parlamentu (Riigikogu) i przewodniczącym Estońsko-Chińskiej Grupy Przyjaźni Toomasem Kivimägiem (Estońska Partia Reform, członek koalicji rządowej) i jego delegacją spotkał się specjalny przedstawiciel chińskiego rządu ds. europejskich Wu Hongbo. Wymieniono poglądy na temat stosunków dwustronnych, relacji Chiny-UE, a także „kwestii międzynarodowych i regionalnych będących przedmiotem wspólnego zainteresowania i troski”

Według mediów publicznych w Estonii, w delegacji wzięło udział sześciu parlamentarzystów, reprezentujących różne partie polityczne, a koszty pobytu na miejscu pokryła głównie strona chińska. Toomas Kivimägi tłumaczył powody wizyty pragmatycznymi względami – przede wszystkim potrzebą aktywnego zaangażowania Chin w pokojowe rozwiązanie wojny Rosji przeciw Ukrainie. Powiedział również, że członkowie delegacji spotkali się przed podróżą z przedstawicielami MSZ i ambasadorem Estonii w Chinach.

W programie delegacji znalazły się spotkania z przedstawicielami OZPL, MSZ, oraz lokalnymi urzędnikami państwowymi w Pekinie, Zhangjiajie, prowincji Hunan, Shenzhen i Hongkongu. Plan podróży obejmował także spotkanie z zastępcą szefa delegacji Unii Europejskiej, Mattiasem Lentzem, ambasadorem Estonii w Chinach Hannesem Hanso i wizyty w różnych firmach z sektora prywatnego.

Riigikogu poinformowało, że strona chińska pokrywa lokalne koszty zakwaterowania i transportu, dodając, że ostateczne szczegóły dotyczące tego, kto za co płaci, zostaną ustalone po zakończeniu podróży, a „częściowy zwrot kosztów przez kraj goszczący jest standardową praktyką podczas wizyt członków Riigikogu”. Toomas Kivimägi powiedział, że wydatki członków Riigikogu obejmą loty w obie strony oraz połowę ich dziennych wydatków.

4 września: Chiny ponownie zakazały importu drobiu z Polski. W związku z wystąpieniem ptasiej grypy H5N1 w Lubuskiem Chiny wprowadziły zakaz importu drobiu z Polski. Swobodny eksport towarów drobiowych z Polski do Chin trwał więc jedynie ponad dwa miesiące. Poprzedni zakaz importu drobiu z Polski do Chin obowiązywał od stycznia 2020 r. do czerwca 2024 r. Trwają rozmowy o regionalizacji, która będzie polegała na tym, że zakaz nie będzie obejmował całego kraju, a jedynie regiony Polski dotknięte ptasią gripą. Ostateczne ustalenia mają zostać podjęte do końca br.

4 września: chińskie CRRC planuje rozpocząć produkcję na Węgrzech. W porozumieniu z węgierskim partnerem Grupą Acemil i spółką córką CRRC Zhuzhou Locomotive planuje zbudować zakład produkcji taboru kolejowego na Węgrzech, który ma dostarczać pojazdy na rynek europejski. Oczekuje się, że produkcja ruszy

w przyszłym roku. Obie firmy chciałyby również utworzyć ośrodek edukacji i szkoleń kolejowych oraz jednostkę badawczo-rozwojową. Grupa Acemil zajmuje się logistyką, produkcją kolejową, energią i IT; została założona pod koniec 2022 roku, początkowo w celu obsługi logistyki kolejowej Chiny-Europa. Jest w 100% własnością funduszu private equity.

Oprócz produkcji, węgierski hub ma również zajmować się obsługą serwisową wszystkich maszyn produkowanych przez CRRC w Europie. Firma chce oferować produkty o wartości dodanej UE w wysokości co najmniej 51%. Wskazuje to wyraźnie, że po wcześniejszych niepowodzeniach (m.in. w Czechach i w Bułgarii), CRRC chce w ten sposób wejść na trwale na europejski rynek kolejowy i jednocześnie obchodzić regulacje UE dotyczące nieuczciwej konkurencji (subsydiów), które w tym roku zablokowały transakcję firmy w Bułgarii.

5 września: polski touroperator eSky kupiła biuro podróży Thomas Cook od chińskiego koncernu Fosun Tourism. Wg Fosun koszt transakcji wyniósł 30 mln funtów, strona polska sugeruje, że cena sprzedaży była wyższa. Fosun to jeden z chińskich konglomeratów, które agresywnie inwestowały za granicą przed pandemią, nabywając takie aktywa jak m.in. francuska grupa kurortów Club Med i angielski klub piłkarski Wolverhampton Wanderers. Jednak od 2022 r. grupa sprzedaje aktywa niestrategiczne i niezwiązane z podstawową działalnością, ponieważ wysokie stopy procentowe nadwyrężyły jej wysoce „lewarowaną” strukturę. Firma planuje zredukować oprocentowane zadłużenie do około 60 mld RMB (8 mld USD), aby odzyskać rating kredytowy na poziomie inwestycyjnym.

7 września: po raz pierwszy w historii ruszyły wspólne chińsko-serbskie patrole policji w Chinach. Dzięki porozumieniu ministerstwa bezpieczeństwa publicznego ChRL i serbskiego MSW, chińscy i serbscy policjanci będą prowadzić przez miesiąc wspólne misje patrolowe w miejscach turystycznych w Chinach, m.in. w Sanya (prow. Hainan) i Zhejiangu. Wcześniej, w 2019 i 2023 roku, wspólne patrole odbyły się w Serbii. Zgodnie z komunikatem strony chińskiej, patrole pomogą Serbii „uzyskać dogłębne zrozumienie chińskich działań w zakresie bezpieczeństwa publicznego, pogłębić relacje między współpracą obu państw w zakresie egzekwowania prawa i stworzyć bezpieczniejsze środowisko dla przepływu osób między oboma państwami” (zob. komentarz).

10 września: prowincja Szantung rozwija współpracę z Serbią. W zorganizowanym w Belgradzie forum współpracy gospodarczej i handlowej między Serbią a prowincją Szantung wzięło udział ponad 150 firm chińskich i 80 serbskich, minister telekomunikacji i informacji Dejan Ristić, przedstawiciele serbskich ministerstw handlu i spraw zagranicznych, Serbskiej Izby Handlowo-Przemysłowej (SIH-P) oraz ambasador Chin w Serbii Li Ming. Minister Ristić podkreślił, że „każde takie wydarzenie ma tylko jeden cel: wzmocnienie żelaznej przyjaźni między Chińską Republiką Ludową a Republiką Serbii”. Đorđe Živanović (SIH-P) powiedział,

że Szantung jest ważnym partnerem, wskazując infrastrukturę, technologię, rolnictwo, zieloną energię i rozwój parków przemysłowych jako priorytetowe sektory przyszłej współpracy. Podczas forum, zorganizowanego przez rząd ludowy prowincji Szantung SIH-P podpisano również umowy między instytucjami i firmami z Chin i Serbii.

Elementem współpracy serbsko-szantuńskiej jest także nowo otwarte centrum montażowe Shandong China-Europe Express Railway Assembly Center. Obiekt powstał w mieście Indija (50 km od Belgradu). W ceremonii inauguracyjnej wzięli udział urzędnicy państwowi i przedstawiciele przemysłu z Serbii i Chin. Minister handlu wewnętrznego i zagranicznego Tomislav Momirović powiedział, że nowe centrum montażowe odegra kluczową rolę w rozwoju serbskich projektów infrastrukturalnych i energetycznych, pozycjonując kraj jako kluczowy węzeł logistyczny w regionie. Podczas otwarcia centrum zaprezentowano również pierwszy „specjalistyczny pociąg łańcucha dostaw” dla chińskiego producenta opon Shandong Linglong Tyre, który we wrześniu uruchomił fabrykę w Zrenjaninie. Rozpoczęcie produkcji odbyło się z udziałem prezydenta Vučića, który powiedział, że jest to największa w historii inwestycja typu *greenfield* w Serbii (1 mld USD). W pierwszym etapie fabryka zatrudniła 1235 serbskich pracowników. Zdaniem prezydenta firma planuje zatrudnić kolejnych 600 pracowników w ramach nowej inwestycji w wysokości 645 mln EUR. W tym roku fabryka wyeksportuje produkty o wartości 200 mln EUR, a w przyszłym podwoić ten wynik. Oczekuje się, że w ciągu kilku lat firma stanie się jednym z największych eksporterów w Serbii.

11 września: w obawie przed amerykańskimi sankcjami Chiny wstrzymują sprzedaż lokomotyw na Białoruś. Zamówienie na 15 lokomotyw nie zostanie zrealizowane przez koncern CRRC, ponieważ maszyny składają się z amerykańskich komponentów, których nie można eksportować na Białoruś. Chińska firma początkowo starała się ominąć sankcje. Strona białoruska twierdzi, że „CRRC zbadało możliwości zastąpienia amerykańskich części, ale biorąc pod uwagę udział ich wykorzystania w produkcie końcowym, wdrożenie tego jest praktycznie nierealne”. Sankcje mają coraz większy wpływ na rosyjski i białoruski sektor kolejowy. Rosja zмага się m.in. z brakiem części zamiennych do lokomotyw. Z uwagi na sankcje Gruzja anulowała umowę zakupu rosyjskich lokomotyw do obsługi linii Baku - Tbilisi - Kars, wybierając w zamian chińskie lokomotywy.

12 września: Ukraina krytykuje chińsko-brazylijską „propozycję pokojową”. W wywiadzie dla brazylijskiego portalu informacyjnego Metrôpoles, prezydent Wołodymyr Zełeński negatywnie odniósł się do tzw. „sześciopunktowego konsensusu” przedstawionego przez Pekin i Brasilię, ponieważ dokumentu nie konsultowano z Kijowem, a jedynie z Moskwą. Przywódca Ukrainy skrytykował dokument za nieuwzględnienie postulatów Ukrainy i oskarżył Brazylię o „prorosyjskość”. Tydzień wcześniej, Władimir Putin określił Chiny, Indie i Brazylię

mianem „zaufanych partnerów”, którzy mogliby odegrać rolę pośredników w negocjacjach Kremla z Kijowem.

12 września: sprawa dotycząca handlu ludźmi z udziałem chińskich obywateli przed serbskim sądem. Dwie Chinki zostały przemycone do Serbii z Chin – następnie odebrano im paszporty i zmuszano pod groźbą śmierci do świadczenia usług seksualnych chińskim mężczyznom. Chińskiego sprawcę w marcu br. aresztowała policja w Bor, gdzie znajduje się, należący do chińskiego Zijin Mining, ośrodek wydobywania miedzi i złota. Firma zatrudnia zarówno serbskich, jak i chińskich pracowników w Bor i Majdanpek. Sprawa sądowa z udziałem chińskich obywateli może wystawić na próbę „żelazną przyjaźń” między Belgradem i Pekinem.

16 września: rodzina premiera Węgier Viktora Orbána czerpie ogromne korzyści z budowy chińskiej kolei Budapeszt-Belgrad. Wg doniesień portalu 444.hu kamieniołom należący do rodziny premiera Orbána dostarczał materiały budowlane do budowy linii kolejowej Budapeszt-Belgrad. Szczegóły inwestycji są tajne, dlatego do tej pory nie było wiadomo, że członkowie rodziny premiera również mogą czerpać z niej korzyści. Zgodnie z dokumentami, ponad 200 tys. ton kamieni kolejowych zostało przetransportowanych z kamieniołomu rodziny Orbána w Gánt na plac budowy w latach 2022-2023. Część materiałów budowlanych została zamówiona z kamieniołomu za pośrednictwem firmy V-Híd, należącej do przyjaciela premiera Orbána Lőrincza Mészárosa. Firma ta osiągnęła w ubiegłym roku zysk w wysokości 50 mld HUF, a według jednego z dokumentów chiński wykonawca planował podpisać umowę o wartości 1 mld HUF brutto (nieco ponad 2,5 mln euro) na dostawę żwiru z Gánt.

19 września: chiński terminal w Porcie Gdynia wciągnięty do wykazu obiektów infrastruktury krytycznej Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Działanie to ma zwiększyć kontrolę państwa nad częścią nabrzeża w gdyńskim porcie. Terminal kontenerowy Hutchinson Ports Gdynia (GCT) jest kontrolowany przez podmiot z Chin, które NATO postrzega jako coraz większe zagrożenie. Tzw. chińskie nabrzeże w Porcie Gdynia stało się obiektem kontrowersji w ub. roku., gdy pojawiły się problemy z rozładowaniem tam amerykańskiego sprzętu wojskowego. Chińska spółka posiada prawo wieczystego użytkowania tych gruntów do 2089 roku.

24 września: chiński autobus elektryczny na testach w Skierniewicach. Miejski Zakład Komunikacji w Skierniewicach testuje nowy autobus elektryczny marki KING LONG. Testowany autobus ma 22 miejsca, w tym 12 siedzących. Według zapewnień producenta „naładowanie baterii zajmuje poniżej godziny, przy zastosowaniu ładowarek o odpowiedniej mocy”. W materiale prasowym nie podano zasięgu jazdy na jednym ładowaniu.

29 września: coraz więcej Polaków korzysta z możliwości bezwizowego wjazdu do Chin. Jednostronne zniesienie wiz (na okres do 15 dni) od 1 lipca br. ogłoszono w czasie czerwcowej wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w ChRL. W ciągu miesiąca do wejścia w życie nowych przepisów do Chin przybyło 2550 obywateli Polski. Jak podaje strona chińska, w lipcu łączna liczba osób przybyłych z Polski wyniosła 4641, co oznacza wzrost o 68,9% w porównaniu z tym samym okresem w ub. roku i osiągnięcie 67,8% poziomu z roku 2019, czyli sprzed zamknięcia Chin w związku z pandemią Covid-19.

30 września: czeski minister przemysłu i handlu Jozef Síkela szefem unijnego programu Global Gateway (GG). Program, określany jako odpowiedź UE na chińską inicjatywę Pasa i Szlaku, ma na celu finansowanie inwestycji infrastrukturalnych w państwach rozwijających się. Do 2027 roku UE ma na ten cel przeznaczyć 300 mld EUR, choć nie wydaje się, aby założenie to było możliwe do zrealizowania. Powołanie na szefa GG, członka „antychińskiego” gabinetu premiera Czech Petra Fiali wpisuje się w asertywny kurs KE pod kierownictwem Ursuli Von der Layen.

Jozef Síkela jest doświadczonym bankierem i relatywnie nową postacią w polityce; ministrem przemysłu i handlu Czech został w 2021 roku. Dał się poznać jako sprawny negocjator podczas kryzysu energetycznego, który wybuchł w następstwie wojny Rosji przeciw Ukrainie. W lipcu 2022 roku, gdy Czechy przejęły sześciomiesięczną prezydencję w Radzie UE, Síkela zdołał wypracować konsensus i zawrzeć porozumienie stabilizujące ceny gazu w UE.

KOMENTARZ

Wicepremier Ivica Dačić i szef MSW Serbii z wizyta w Chinach. W agendzie pobytu znalazły się spotkania z przedstawicielami władz centralnych, rządów lokalnych oraz Huawei. Wizyta rozpoczęła się od udziału wicepremiera Serbii w Globalnym Forum Współpracy w Bezpieczeństwie Publicznym. Dačić podkreślił na Forum, że Belgrad i Pekin łączy „żelazna przyjaźń”, a w „kontekście destabilizacji sytuacji międzynarodowej Serbia zdecydowała się na dalsze wzmacnianie współpracy ze sprawdzonym przyjacielem – Chinami”. Serbski wicepremier nawiązał również do dokumentu o „budowie serbsko-chińskiej wspólnoty dla przyszłości ludzkości w nowej erze”, podpisanego w czasie majowej wizyty przewodniczącego Xi Jinpinga w Serbii. Podkreślił, że władze Serbii wyraziły w nim poparcie dla chińskiej Globalnej Inicjatywy Bezpieczeństwa, której koncepcja bezpieczeństwa jest „bliska, jasna i zrozumiała dla [władz] Serbii i jej obywateli”. Przypomniał również, że oba państwa podpisały kilka porozumień w zakresie bezpieczeństwa publicznego na szczepie

ministerstw, w tym akty prawne umożliwiające wspólne patrole policji w obszarach turystycznych, wspólne ćwiczenia i wymianę doświadczeń.

Oprócz udziału w Forum, wicepremier Serbii odwiedził prowincję Guangdong. W Kantonie rozmawiał z wiceburmistrzem i dyrektorem miejskiego MBP Zhang Rui'em oraz obejrzał zakończenie wspólnych ćwiczeń jednostek specjalnych serbskiego MSW i chińskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Ćwiczenia te obejmowały m.in. działania „jednostek do rozbijania demonstracji w przypadku zakłócenia porządku i spokoju publicznego”; wzięło w nich udział 13 policjantów serbskich i 47 chińskich.

Ivica Dačić odwiedził również centralę Huawei w Shenzhen, gdzie rozmawiał z Zhang Yongiem, dyrektorem firmy ds. współpracy z sektorem publicznym i rządowym. Wicepremier Serbii pochwalił wysoki poziom współpracy między podległym mu resortem a Huawei, podkreślając wspólne wdrożenie takich projektów jak m.in. monitoring video ruchu drogowego, rozbudowa sieci eLTE i Projekt 112, system połączonych centrów operacyjnych do szybkiej i skutecznej koordynacji służb ratunkowych. W oficjalnym komunikacie rządu Serbii nie wspomina się jednak, że w ramach realizacji projektu Safe City w Belgradzie, Huawei pokryło miasto stołeczne tysiącami kamer z funkcją rozpoznawania twarzy, choć użycie takiej technologii w Serbii nie ma podstawy prawnej. Najprawdopodobniej z tego powodu budowa systemu inwigilacji w innych serbskich miastach jest finansowana przez władze lokalne, które kupują kamery, głównie od objętego amerykańskimi sankcjami koncernu Dahua, za pośrednictwem tajemniczej serbskiej firmy Macchina Security. Jednak to MSW sprawuje kontrolę nad systemem.

W centrali Huawei rozmawiano o kierunkach dalszej współpracy, m.in. w zakresie kształcenia kadr, wizyt studyjnych, wymiany informacji i szkoleń, oraz możliwościach otwarcia centrum badawczego chińskiego koncernu w Serbii. Wg komunikatu serbskiego rządu, Zhang Hang wyraził wdzięczność wicepremierowi za ciągłe wsparcie Huawei, które trwa od 15 lat, od momentu rozpoczęcia działalności firmy w Serbii. Istotnie, gdy chińska firma zaczęła rozwijać współpracę z Serbią, Dačić pełnił po raz pierwszy funkcję szefa MSW (w latach 2008-2014).

Ostatnim przystankiem na trasie wizyty ministra był Hongkong, wicepremier Serbii rozmawiał z szefem tamtejszej administracji Johnem Lee Ka-chiu (Li Jiachao). Li to były oficer policji i sekretarz ds. bezpieczeństwa w latach 2017-2021, który jest odpowiedzialny m.in. za zdelegalizowanie prodemokratycznej Narodowej Partii Hongkongu (w 2018 roku), wprowadzenie ustawy ekstradycyjnej (w 2019 roku) i aresztowania protestujących wobec tzw. ustawy o bezpieczeństwie w Hongkongu

która radykalnie ograniczyła autonomię polityczną tego obszaru. To właśnie z tej przyczyny, w 2020 roku Stany Zjednoczone nałożyły sankcje na Lee Ka-chiu.

Informacja ze spotkania Ivicy Dačića z Lee Ka-chiu przedstawiona przez serbski rząd kładła nacisk właśnie na aspekt bezpieczeństwa wewnętrznego. Szef serbskiego MSW zwrócił uwagę na znaczenie nawiązania współpracy policyjnej i „innych form współpracy” z Hongkongiem, podkreślając potrzebę wzmacniania „żelaznej przyjaźni” między Serbią a Chinami. Według niego bezpieczeństwo jest priorytetowym obszarem współpracy, w szczególności walka z przestępczością międzynarodową, przestępczością związaną z zaawansowanymi technologiami i finansowaniem terroryzmu. Lee Ka-chiu przyjął również zaproszenie do wizyty w Serbii. Natomiast komunikat władz hongkońskich był znacznie bardziej wstrzemięźliwy w tym zakresie, kładąc nacisk na współpracę gospodarczą i finansową. Poinformowano, że „wymieniono poglądy na kwestie będące przedmiotem wspólnego zainteresowania”. Wskazówką odnośnie do głównej problematyki rozmów jest udział w nich Chrisa Tanga (Deng Bingqianga) – następcy Lee na stanowisku sekretarza ds. bezpieczeństwa Hongkongu.

Przyglądając się rozwojowi współpracy służb wewnętrznych należy również odnotować, że 7 września br. rozpoczęła się trzecia runda wspólnych chińsko-serbskich patroli policji, które po raz pierwszy są prowadzone na terenie ChRL. Patrole z udziałem sześciu serbskich policjantów potrwać miesiąc; odbywają się w miejscach turystycznych, m.in. w Sanya (prow. Hajnan) oraz Hangzhou (prow. Zhejiang). Poprzednie dwie edycje patroli, w 2019 i 2022 roku, odbyły się w Serbii. Wspólne patrole z chińską policją odbywały się dotychczas również w innych państwach Europy, w tym we Włoszech i Chorwacji (w tym roku po raz piąty). Jednak o ile wybór chińskich miast nie budzi wątpliwości, to w Serbii niekoniecznie był on związany z obecnością chińskich turystów i zapewnianiu im bezpieczeństwa. Oprócz Belgradu, chińscy policjanci patrolowali również ulice Nowego Sadu i Smedereva. Choć liczba chińskich turystów odwiedzających Serbię wzrosła w ostatnich latach w wyniku umowy o ruchu bezwizowym, to jednak Nowy Sad, a zwłaszcza hutnicze Smederevo nie są miejscami turystycznymi. Oba miasta goszczą natomiast chińskie firmy i pracowników, co sugeruje, że rolą patroli było również monitorowanie chińskich inwestycji i obywateli na tym obszarze. Przypuszczenia są tym bardziej zasadne, że elementem rosnącej obecności Chin na świecie jest rozwój sieci nielegalnych „posterunków policji”, służących do nadzorowania członków chińskiej diaspory za granicą i nierzadko ich przymuszania do powrotu do ojczyzny. Wg raportu organizacji pozarządowej Safeguard Defenders z 2022 roku, takie placówki Chiny zainstalowały w ponad 50 państwach świata. Również władze Serbii były podejrzewane o umożliwianie takich działań chińskim służbom.

Podsumowując wizytę w Chinach wicepremier Dačić ocenił ją jako „bardzo udaną”, podkreślając, że uzgodniono szereg działań w sprawach wewnętrznych. Zapowiedział również przyjazd ministra Wang Xiaohonga do Belgradu.

Serbia jest drugim, oprócz Węgier, państwem europejskim, które dynamicznie rozszerza zakres współpracy z Chinami w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, choć szczegóły porozumień i skala danych wrażliwych, które Pekin pozyskuje w ten sposób pozostają nieznane. Zacieśnianie „żelaznej przyjaźni” z Pekinem przekłada się na wzmacnianie zdolności serbskich służb do kontroli społeczeństwa i jest elementem wzmacniającym dążenia prezydenta Vučica do konsolidacji jego coraz bardziej autokratycznej władzy.



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

